

*Aneta Bartczak***PROBLEM NIEMIECKI
W OKRESIE PANOWANIA „DUCHA GENEWY”**

Po podpisaniu aktu bezwarunkowej kapitulacji i zakończeniu w Europie II wojny światowej Niemcy zostały podzielone na cztery strefy okupacyjne, a Berlin na cztery sektory. Kontrolę i odpowiedzialność za nie ponosiły USA, ZSRR, Wielka Brytania i Francja, zgodnie z podpisanymi w latach 1944–1945 umowami. To one miały zdecydować o ich dalszym bycie. Rozejście się wspólnej polityki mocarstw wobec „Niemiec i Wielkiego Berlina jako całości” spowodowało powstanie w 1949 r. dwóch państw niemieckich (Republiki Federalnej Niemiec i Niemieckiej Republiki Demokratycznej), ściśle powiązanych od 1955 r. z przeciwstawnymi blokami polityczno-militarnymi (NATO i Układem Warszawskim). Kwestia niemiecka stała się istotnym elementem rzeczywistości zimnowojennej.

W połowie lat pięćdziesiątych dotychczasowe napięcia ustąpiły miejsca zainicjowanemu podczas konferencji szefów państw czterech mocarstw w Genewie (18–23 lipca 1955) trudnemu dialogowi Wschodu z Zachodem. Rozpoczynający się okres przejściowej współpracy mocarstw charakteryzował się przede wszystkim próbami wypracowania nowych zasad bezpieczeństwa i rozbrojenia. Kwestia niemiecka zeszła na drugi plan, w porównaniu z latami poprzednimi, nie stanowiąc centralnego punktu zainteresowania mocarstw, zaangażowanych w innych częściach świata¹. Niemcy i Berlin zaczęły być traktowane jako element równowagi militarnej, do której dążyły, po określeniu wpływów politycznych, państwa na starym kontynencie.

Wpływ na wzrastającą tendencję odchodzenia od zimnowojennych strategii i związanymi z nią próbami rozmów, miały trudności, jakie wystąpiły wewnątrz

¹ W powojennej rzeczywistości stosunków międzynarodowych Europa nie stanowiła już „pępka świata”. W drugiej połowie XX w. miejscami interesy mocarstw ogniskowały się na: Dalekim Wschodzie, ze względu na potencjał ludnościowy i niewykorzystane możliwości gospodarcze; Bliskim Wschodzie, z powodu ropy naftowej; w Afryce, która ogarnięta wewnętrznymi walkami, zacołana gospodarczo potrzebowała broni, nowych technologii i wykwalifikowanej kadry, stając się ogromnym rynkiem zbytu.

antagonistycznych obozów. Związek Radziecki borykał się z trwającą od śmierci J. Stalina (5 marca 1953) walką na najwyższych szczeblach władzy², której konsekwencją były nieudane próby całkowitego (Węgry) bądź częściowego (Polska) uniezależnienia się jego satelitów w 1956 r.³ Moskwa powróciła do leninowskiej koncepcji pokojowego współistnienia państw socjalistycznych i kapitalistycznych, dopuszczającej możliwość kompromisu i wielostronnych kontaktów. Zmiana wynikała m. in. z: nieefektywności dotychczasowego izolacjonizmu, obawy użycia broni atomowej, ogromnych wydatków na zbrojenia, możliwości rozwoju współpracy gospodarczej⁴. Jednak przyjęta przez ZSRR po XX Zjeździe KPZR (14–25 luty 1956) taktyka w swej istocie zawierała elementy konfliktogenne (wzmoczona rywalizacja militarna, gospodarcza, walka ideologiczna z państwami kapitalistycznymi)⁵.

Celem podejmowanych przez Związek Radziecki działań było uzyskanie ze strony USA i państw zachodnich uznania swego stanu posiadania na zasadzie ukształtowanego po 1945 r. polityczno-terytorialnego *status quo*. W odniesieniu do Niemiec – wbrew wysuwany postulatom ich zjednoczenia⁶ – międzynarodowego uznania NRD. Blok socjalistyczny traktował istnienie państwa wschodnioniemieckiego jako gwarancję swego bezpieczeństwa. Odnosiło się to zwłaszcza do Czechosłowacji i Polski⁷. Moskwa mimo oficjalnych gestów nie

² M. Smoleń, *Stracone dekady. Historia ZSRR 1917–1991*, Kraków 1994, s. 224–231.

³ Odejście od stalinizmu ożywiło nadzieję na koniec przymusowego posłuszeństwa wobec Moskwy. Nowy kurs N. Chruszczowa kojarzono z możliwością realizacji „narodowej drogi do socjalizmu”. Następstwem tego była w 1956 r. odwilż w Polsce i powstanie na Węgrzech, którego krwawe stłumienie przez radzieckie czołgi i represje rozwiąło wszelkie iluzje co do liberalizacji systemu.

⁴ M. Smoleń, *op. cit.*, s. 262–263.

⁵ Zwrócił na to uwagę K. Adenauer, stwierdzając: „Chruszczow wypowiedział zupełnie otwarcie swój pogląd, że nie musi wywoływać wojny, żeby doprowadzić do zapanowania nad światem”. K. Adenauer, *Wspomnienia (Fragmenty III tomu)*, Archiwum Przekładów i Opracowań, Polska Agencja INTERPRES, nr 3, Warszawa 1968, s. 43.

⁶ ZSRR i NRD byli zwolennikami odbudowy jednolitych, „demokratycznych” Niemiec. Sądzili, że cel ten da się osiągnąć na drodze wyborów lub plebiscytu (1949–1955). W miarę pogłębiania się podziału Niemiec ich poglądy uległy ewolucji. W nowych warunkach (1955–1961) uznano, że zjednoczenie będzie możliwe jedynie w wyniku porozumienia dwóch państw niemieckich. Z czasem pogląd ten zdezaktualizował się na rzecz umacniania socjalistycznego państwa niemieckiego, co oficjalnie ogłosił podczas VIII Zjazdu SED w 1971 r. Erich Honecker. A. Czubiński, J. Strzelczyk, *Zarys dziejów Niemiec i państw niemieckich powstałych po drugiej wojnie światowej*, Poznań 1986, s. 379.

⁷ Zróżnicowany stosunek państw socjalistycznych do RFN wynikał z odmiennych doświadczeń historycznych. Ze względu na swe położenie, Czechosłowacja i Polska były narażone na agresję ze strony Rzeszy. Po zakończeniu II wojny światowej i ukształtowaniu się nowego ładu terytorialno-politycznego w Europie: 1) Czechosłowacja domagała się od RFN unieważnienia układu monachijskiego z 30 września 1938 r., co nastąpiło w podpisanym przez obie strony układzie z 11 XII 1973 r.; 2) Polska zaś, uznania granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej, do czego

zamierzała zrezygnować z niemieckiego sojusznika kosztem własnych interesów, co potwierdził 26 lipca 1955 r. w przemówieniu na wiecu w Berlinie Wschodnim I Sekretarz KC KPZR – Nikita S. Chruszczow: „Kwestii niemieckiej nie można rozwiązać kosztem interesów NRD”⁸, a następnie powtórzył w rozmowie z francuskim premierem Guy Molletem w czerwcu 1956 r.: „Przedkładamy utrzymanie 20 mln [Niemców – przyp. autorki] po naszej stronie, niż 70 przeciwko nam, nawet zneutralizowanych”⁹.

ZSRR udało się przełamać dotychczasowy impas dyplomatyczny i zaktywizować na arenie międzynarodowej, czego wymiernym efektem było wzmocnienie jego pozycji jako supermocarstwa. W omawianym okresie USA charakteryzowała bierność i niezdecydowanie. Defensywność Waszyngtonu zauważalna np. podczas kryzysu sueskiego (październik–listopad 1956)¹⁰ wynikała m. in. z: ideologicznego impasu, mającego źródło w podtrzymywaniu dyktatorskich i marionetkowych reżimów w Azji (Tajwan) czy w Ameryce Łacińskiej (Puerto Rico, Wenezuela), walki emancypacyjnej Murzynów w USA przy jednoczesnym lansowaniu hasła wolnościowych nie mających pokrycia w rzeczywistości¹¹; zagrożenia dominacji Stanów Zjednoczonych w wyścigu technologiczno-zbrojeniowym z ZSRR, wobec udanej próby z radziecką rakietą międzykontynentalną (sierpień 1957), wystrzelenia pierwszego sztucznego satelity Ziemi (październik 1957) umożliwiającego bezpośredni atak Związku Radzieckiego na Stany Zjednoczone¹².

doszło w wyniku podpisania układu 27 XII 1970 r. A. Czubiński, *Kwestia niemiecka po II wojnie światowej*, [w:] *Droga Niemców do ponownego zjednoczenia państwa 1949–1990*, red. A. Czubiński, Poznań 1991, s. 20–21.

⁸ A. E. C z i o m e r, *Miejsce ZSRR w polityce zagranicznej RFN*, Poznań 1988, s. 55.

⁹ *Ibidem*, s. 73. Wokół tego oświadczenia doszło do rozbieżności, ponieważ strona radziecka złożyła oficjalnie dementi (*Oświadczenie Agencji TASS, Moskwa, dnia 21 czerwca 1956 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1956, nr 6, poz. 181, s. 901–903), czego rząd RFN nie przyjął do wiadomości, stojąc na stanowisku, iż ZSRR jest przeciwny jakimkolwiek zjednoczeniu. *Oświadczenie rządu RFN. Bonn, dnia 22 czerwca 1956 r.*, *ibidem*, poz. 182, s. 904–906.

¹⁰ Podczas kryzysu sueskiego USA zajęły defensywne stanowisko, proponując jego rozwiązanie poprzez utworzenie organu techniczno-doradczego wszystkich państw użytkujących kanał i pozwalając ZSRR szantażować Wielką Brytanię groźbą wojny atomowej (Zob. *List przewodniczącego Rady Ministrów, N. A. Bułganina do premiera Wielkiej Brytanii, Anthony Edena. Moskwa, dnia 5 listopada 1956 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1956, nr 11, poz. 358, s. 1821). Błędem było też przystanie na współpracę z ZSRR celem rozwiązania zaistniałego problemu, choć niektórzy dopatrują się w tym kolejnego przykładu odprężenia. J. K u k u ł k a, *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych*, Warszawa 2001, s. 123.

¹¹ *Ibidem*, s. 160–162; *Dzieje Ameryki Łacińskiej*, t. III (1930–1975/1980), red. R. Stemplowski, Warszawa 1983, s. 187–198, 218–222; *Encyklopedia historii Stanów Zjednoczonych Ameryki. Dzieje polityczne (od Deklaracji Niepodległości do współczesności)*, Warszawa 1992, s. 212.

¹² Związek Radziecki w 1954 r. wybudował pierwszą w świecie elektrownię atomową, w 1957 r. – atomowy łodołamacz. 12 IV 1961 r. Jurij Gagarin na statku „Wostok” po raz pierwszy w ciągu jednej godziny obleciał dookoła Ziemi. W tym samym okresie w USA (w 1958 r.)

Waszyngton musiał również uporać się z oporem Francji, w strukturach NATO wobec działań, które inicjował¹³.

Działania podejmowane przez dyplomację USA wpłynęły pośrednio na postawę ich zachodnioeuropejskich sojuszników zmagających się m. in. z: utrzymaniem tempa wzrostu gospodarczego (z wyjątkiem RFN); procesem dekolonizacji¹⁴; brakiem atrakcyjnej ideologii społecznej. Państwa Europy Zachodniej starały się rekompensować utratę kolonii i przewagę militarną ZSRR na kontynencie, wzmacniając więzi gospodarcze i polityczne między sobą, jak również potencjał wojskowy NATO. Było to zgodne – w pewnej mierze – z polityką umacniania ich pozycji w strukturach Paktu Północnoatlantyckiego przez USA poprzez: narzucenie krajom członkowskim doktryny „tarczy i miecza” (zmasowanego odwetu), zainstalowanie taktycznej broni jądrowej w bazach europejskich, powiększenie arsenału jądrowego, utrzymywanie „równowagi strachu”¹⁵.

Świadomość, iż długofalowe prowadzenie intensywnego wyścigu zbrojeń prowadzi do wyczerpania gospodarczego i niesie za sobą groźbę przypadkowego wybuchu wojny atomowej spowodowała, że państwa Zachodu zaczęły dążyć od przełomu 1954/1955 r. do odprężenia w stosunkach ze Wschodem¹⁶. Tendencja ta nasiliła się po potępieniu na XX Zjeździe kultu jednostki oraz rozwiązaniu

utworzono Krajową Agencję Areonautyki i Przestrzeni Kosmicznej (NASA) oraz wystrzelono pierwszego sztucznego satelitę Eksplorator I. A. Czubiński, W. Olszewski, *Historia powszechna 1939–1997*, Poznań 2000, s. 385, 388.

¹³ W powojennej historii Francja prowadziła antyamerykańską politykę, która uległa intensyfikacji po objęciu rządów w 1958 r. przez gen. Charlesa de Gaulle’a. By przeciwstawić się z jednej strony hegemoni USA, a z drugiej ZSRR na kontynencie europejskim, opowiadał się on za utworzeniem Zjednoczonej Europy obejmującej tereny „Od Oceanu Atlantyckiego aż po Ural”. Koncepcję tę po raz pierwszy podano do publicznej wiadomości podczas jego wizyty w RFN w dniach 4–9 IX 1962 r. W. Małachowski, *Republika Federalna Niemiec w EWG i NATO*, Warszawa 1992, s. 33; Ch. de Gaulle, *Pamiętniki nadziei. Odnova 1958–1962. Wysilek 1962–1969*, Warszawa 1974, s. 237–238.

¹⁴ Pokojowo przeprowadzany proces rozpadu brytyjskiego imperium kolonialnego pozwolił kontynuować Anglii współpracę z nowo powstałymi państwami, ale obok słabego tempa rozwoju gospodarczego wpłynął na spadek znaczenia Wielkiej Brytanii w świecie (A. Czubiński, W. Olszewski, *op. cit.*, s. 398). Podobnie rzecz się miała z dekolonizacją francuskich obszarów kolonialnych. Po wieloletnich walkach i próbach Francji utrzymania swych wpływów na obszarach zamorskich, m. in. za pośrednictwem utworzonej w 1958 r. Wspólnoty Francuskiej, dotychczasowe jej kolonie uzyskały niepodległość, zachowując więzy kulturalne i gospodarcze z niedawną macierzą. Ch. de Gaulle, *op. cit.*, s. 62–166.

¹⁵ J. Kukuła, *op. cit.*, s. 116–117.

¹⁶ Potrzebę odprężenia w stosunkach Wschód-Zachód dostrzegali zachodni teoretycy, którzy swego czasu położyli podwaliny pod politykę „zimnej wojny”, a w połowie lat pięćdziesiątych zmienili front, optując za dialogiem. Odnosi się to m. in. do: Georga F. Kennana – czołowego amerykańskiego teoretyka „zimnej wojny” (G. F. Kennan, *Realities of American Policy*, Princeton 1954) oraz Adalberta Weinsteina – zachodnioniemieckiego eksperta do spraw wojskowych (A. Weinstein, *Keinen kann den gewinnen – Strategie oder Sicherheit*, Bonn 1955).

17 kwietnia 1956 r. Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych¹⁷, będącego faktycznie ekspozyturą Moskwy na inne kraje. Wzbudziło to na Zachodzie ufność w prawdziwość postalinowskiej odwilży.

Problemem spornym pozostawały leżące w sercu Europy – Niemcy, a w szczególności postępujący proces militaryzacji RFN, generujący w tym okresie napięcia wokół problemu niemieckiego. Tak jak ZSRR nie chciał rezygnować z NRD, tak Zachód z RFN, mimo licznie wysuwanych wówczas koncepcji *disengagement*¹⁸.

Różnice między mocarstwami znalazły odzwierciedlenie podczas pierwszej tury konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, toczącej się 27 października – 4 listopada, 8–16 listopada 1955 r. Porządek obrad został uzgodniony z Rosjanami. Zgodnie z opublikowanymi 23 lipca 1955 r. dyrektywami dla ministrów spraw zagranicznych przez szefów rządów podczas spotkania zajęto się następującymi kwestiami: bezpieczeństwem w Europie i w Niemczech, rozbrojeniem, nawiązaniem kontaktów między Wschodem i Zachodem¹⁹.

Cztery mocarstwa były zgodne co do tego, że kluczem do rozwiązania problemu niemieckiego jest postępujące odprężenie i wzrost bezpieczeństwa międzynarodowego, od którego uzależniono zjednoczenie. Państwa zachodnie, jak i ZSRR, mając na względzie własne interesy, proponowały odmienne drogi prowadzące do powstania jednolitych Niemiec. Mocarstwa zachodnie promowa-

¹⁷ Zob. *Komunikat o zakończeniu działalności Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych. Bukareszt, dnia 17 kwietnia 1956 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1956, nr 4, poz. 98, s. 482–485.

¹⁸ Celem koncepcji *disengagement* było odsunięcie od siebie sił zbrojnych NATO i Układu Warszawskiego w punkcie dotychczasowego ich styku, by zmniejszyć napięcie mogące doprowadzić do wojny. Ich prekursorem był brytyjski minister spraw zagranicznych i premier Anthony Eden, który podczas konferencji szefów rządów czterech mocarstw w Genewie 18 VII 1955 r. zaproponował zbadanie możliwości utworzenia strefy zdemilitaryzowanej pomiędzy Wschodem a Zachodem, obejmującej Niemcy i sąsiadujące z nimi państwa (P. Dobrowolski, *Zachod-nioniemiecka myśl polityczna, a pokojowe współistnienie i odprężenie*, Warszawa–Kraków 1980, s. 59). Ideę tę kontynuowali liczni zachodni politycy, np.: K. G. Pfeleiderer, P. von Zeeland, J. Moch, M. Mansfield (Z. Kostecki, *Kryzys berliński 1958–1961*, Warszawa 1989, s. 42). Propozycje te należałoby traktować jako taktyczną próbę sondażu nastrojów wokół idei zjednoczenia Niemiec, mającą stworzyć nowy punkt wyjścia w rozmowach z politykami radzieckimi, nie zaś jako ewentualność, mogącą stać się rzeczywistością. Potwierdził to Adenauer: „utworzenie takiej strefy oznaczałoby koniec NATO, a tym samym koniec wolności Europy Zachodniej, a zatem także naszej wolności”. K. A d e n a u e r, *op. cit.*, s. 72.

¹⁹ Podczas konferencji genewskiej przedstawiciele czterech mocarstw nie osiągnęli kompromisu w kwestii rozbrojenia wobec sprzeciwu Mołotowa na kontrolę zbrojeń dokonywaną na miejscu przez międzynarodowe grono ekspertów oraz weta J. F. Dullesa, H. Macmillana i Pineau w stosunku do proponowanej przez Moskwę strefy ograniczenia zbrojeń w Europie Środkowej, której linią podziału miałyby być Łaba, a nie Odra i Nysa Łużycka. Okazało się też, że rozwój współpracy między państwami Wschodu i Zachodu uzależniony będzie w znacznym stopniu od stworzenia odpowied-nich przesłanek natury polityczno-psychologicznej. J. K u k u ł k a, *op. cit.*, s. 122.

ły zasadę przeprowadzenia wolnych wyborów przy jednoczesnym przyznaniu wyłonionemu w ich toku rządowi ogólnoniemieckiemu swobody działania międzynarodowego, czyli w praktyce możliwości pozostania w NATO. ZSRR opowiadał się za stopniowym zbliżeniem NRD i RFN aż do zjednoczenia na zasadzie konfederacji, po utworzeniu parytetowego rządu i przyjęciu przez Niemcy statusu neutralnego, co faktycznie oznaczało wystąpienie RFN z NATO, a NRD z Układu Warszawskiego²⁰.

Koncepcja wysuwana przez Zachód była nie do przyjęcia dla ZSRR. Wolne wybory przeprowadzone na terenach niemieckich wykazałyby poparcie społeczne dla zachodnioniemieckich rozwiązań ustrojowych, potwierdzając tym samym atrapowość NRD i jej ekipy rządzącej, utrzymującej władzę dzięki poparciu Moskwy i stosowanym metodom policyjnym. Poza tym, posiadające swobodę działania międzynarodowego zjednoczone Niemcy kapitalistyczne pozostałyby w NATO, powodując załamanie istniejącej równowagi militarno-politycznej na kontynencie.

Propozycja państw zachodnich zawierała zagrożenia dla jej pomysłodawców, ponieważ połączone Niemcy, utrzymujące dotychczasowy lub zbliżony do obecnego poziom wzrostu gospodarczego²¹, pozostające w NATO, wzmocniłyby na tyle swą pozycję, że mogłyby występować w roli równorzędnego partnera wobec mocarstw. Wobec powyższego, niewykluczona byłaby analogia do historii Niemiec lat 1919–1939, tym bardziej, że w RFN w powojennym dwudziestoleciu (1945–1965) ważną rolę polityczną odgrywali skupieni w ziomkostwach przesiedleńcy i uchodźcy nastawieni rewizjonistycznie wobec państw z których pochodzili²². Świadomi tych niebezpieczeństw europejcy

²⁰ Zostało to oficjalnie potwierdzone na XX Zjeździe KPZR: „utworzenie systemu bezpieczeństwa w Europie, rezygnacja z układów paryskich (23 październik 1954 r.), zbliżenie i nawiązanie współpracy między dwoma państwami niemieckimi – oto niezawodna droga rozwiązania kwestii niemieckiej”. *Materiały XX Zjazdu KPZR*, Warszawa 1956, s. 31.

²¹ W latach pięćdziesiątych RFN zwiększała swój produkt narodowy brutto w tempie 7,8% rocznie, a w dekadzie następnej prawie 5% w skali roku. Od początku lat pięćdziesiątych w bilansie handlowym występowała rosnąca nadwyżka eksportu nad importem. M. Stolarczyk, *Podział i zjednoczenie Niemiec jako elementy ładów europejskich po drugiej wojnie światowej*, Katowice 1985, s. 78.

²² Spośród licznych organizacji ziomkowskich z reguły domagających się przywrócenia niemieckiej granicy wschodniej z 31 XII 1937 r. i prawa powrotu do stron rodzinnych, największą rolę w powojennej historii RFN odegrał powstały w 1950 r. Związek Wypędzonych z Ojczyzny i Pozbawionych Praw (BHE) na czele z Waldemarem Krafem. BHE w wyborach do Bundestagu 26 września 1953 r. uzyskał 6% głosów i wszedł do rządu koalicyjnego Adenauera. W wyborach 15 IX 1957 r. uzyskał 4,6% głosów. W 1961 r. połączył się z Partią Niemiecką (DP) tworząc Partię Ogólnoniemiecką (GDP). J. Krasuski, *Historia RFN*, Warszawa 1981, s. 549–551. Genezę ruchu ziomkowskiego omówili m.in.: J. Sobczak, *Przesiedleńcy w Niemieckiej Republice Federalnej*, Poznań 1962; R. Buchała, *Ziomkostwa „Schlesierów” i ich rola w życiu politycznym Niemieckiej Republiki Federalnej*, Katowice 1962.

sojusznicy RFN ogromną wagę przywiązywali do ścisłego powiązania jej z zachodnimi strukturami²³.

Propozycję wysuwaną przez ZSRR odrzucał Zachód, gdyż utworzenie rządu ogólnoniemieckiego na zasadzie parytetu było sprzeczne z zachodnioeuropejskimi tradycjami demokratycznymi. Państwa zachodnie obawiały się, że komunistyczni członkowie w ten sposób wyłonionego rządu, wykorzystując nielegalne metody walki politycznej przejęliby w krótkim czasie władzę w zjednoczonych Niemczech, przekształcając je w państwo socjalistyczne. Poza tym, stworzenie neutralnych Niemiec, nie należących do żadnego z istniejących ugrupowań militarnych, wobec aktualnej sytuacji międzynarodowej było mrzonką, z czego zdawała sobie sprawę każda ze stron. Idea ta, wysuwana przez ZSRR miała na celu odciążenie RFN od NATO, co spowodowałoby prawdopodobnie wycofanie się z Europy USA, a w konsekwencji rozwiązanie Paktu Północnoatlantyckiego i osłabienie pozycji państw zachodnich na kontynencie, przy jednoczesnym wzmocnieniu ZSRR i jego sojuszników. Wobec poważnych rozbieżności konferencja zakończyła się fiaskiem²⁴.

Mimo wzrostu znaczenia na arenie międzynarodowej, Niemcy nie mogli ani naocznie stwierdzić stopnia prawdziwości zapewnień i dobrej woli w rozwiązywaniu problemu niemieckiego przez mocarstwa, ani tym bardziej samemu uczestniczyć i wpływać decydująco na ten proces.

Wzrastająca rola dotyczyła zwłaszcza RFN, której rozwój w latach 1955–1958 można określić jako swego rodzaju okres wielopłaszczyznowej prosperity. Wpłynęły na to: pomoc materialna udzielona w ramach planu Marshalla; realizacja społecznej gospodarki rynkowej; powiązania gospodarcze i ich dynamiczny rozwój z krajami zachodnioeuropejskimi (szczególnie z Francją)²⁵ w ramach powstałych struktur ponadpaństwowych (OEEC, EWWiS, UZE). Nie bez znaczenia, również politycznego, było przyłączenie z dniem 1 stycznia 1957 r. do RFN ważnego europejskiego ośrodka węglowego – Zagłębia Saary²⁶.

²³ Tendencja ta charakteryzowała nastawienie sojuszników do RFN (szczególnie Francję) przez cały powojenny okres, dając o sobie znać w 1989 r., gdy w przeddzień zjednoczenia zarówno prezydent Francji – François Mitterrand, jak i premier Wielkiej Brytanii – Margaret Thatcher starali się opóźnić powstanie jednolitych Niemiec, wychodząc z założenia, że najpierw należy stworzyć silną, zjednoczoną Europę, zintegrować Niemcy Zachodnie, a dopiero potem zgodzić się na przyłączenie do niej NRD. M. Tomala, *Zjednoczenie Niemiec. Aspekty międzynarodowe i polskie*, Warszawa 1991, s. 30.

²⁴ *Komunikat końcowy Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych Czterech Mocarstw. Genewa, dnia 16 listopada 1955 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1955, nr 11, poz. 330, s. 2207–2208.

²⁵ Rozwijająca się po II wojnie światowej współpraca gospodarcza pomiędzy Francją i RFN możliwa była dzięki: wielowiekowej tradycji na tym polu; komplementarności gospodarki RFN i Francji; wysokiemu stopniowi uprzemysłowienia obu krajów. M. Małachowski, *op. cit.*, s. 17.

²⁶ J. Krasuski, *Stosunek Francji do problemu jedności Niemiec po II wojnie światowej*, „Przegląd Zachodni” 1979, nr 1, s. 93–94.

Silna pozycja ekonomiczna pozwoliła RFN wysunąć się na czoło światowych potęg gospodarczych (po USA i ZSRR)²⁷ i odegrać wiodącą rolę w europejskich strukturach gospodarczych. Negatywny wynik genewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych okazał się bowiem elementem sprzyjającym integracji europejskiej. Zacieśnienie więzów między krajami zachodnimi objęło sferę gospodarczą. 2 czerwca 1955 r. podczas konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów EWWiS w Messynie z inicjatywy państw Beneluxu podjęto rezolucję o utworzeniu Wspólnego Rynku, o współpracy w dziedzinie rozwoju energii atomowej dla celów pokojowych i wspólnej budowie wielkich magistrali komunikacyjnych²⁸. W konsekwencji podpisano 25 marca 1957 r. tzw. traktaty rzymskie²⁹ (weszły w życie po ratyfikacji 1 stycznia 1957 r.), na mocy których utworzono m. in. Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG), będącą ukoronowaniem dotychczasowych koncepcji zjednoczeniowych. Celem nowo powstałej organizacji, było stworzenie wspólnego wewnętrznego rynku, wyrównanie poziomu życia w państwach członkowskich, a w dalszej perspektywie unia celna, wspólna polityka agrarna, swoboda poruszania i osiedlania się na jej obszarze.

Utworzenie EWG miało dla Niemiec Zachodnich doniosłe znaczenie nie tylko ekonomiczne, ale również polityczne, ponieważ zapoczątkowało proces przeobrażeń w międzynarodowym układzie sił, istniejącym od zakończenia II wojny światowej: nastąpiło wzmocnienie pozycji zachodnich państw europejskich, w tym i RFN w stosunku do Stanów Zjednoczonych³⁰; powstała nowa

²⁷ Pod koniec lat sześćdziesiątych (1967) RFN musiała ustąpić miejsca gospodarce japońskiej, spadając na czwartą pozycję. W. Małachowski, *op. cit.*, s. 15.

²⁸ *Komunikat końcowy konferencji ministrów spraw zagranicznych Belgii, Francji, Holandii, Luksemburga, RFN i Włoch. Messyna, dnia 3 czerwca 1956 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1956, nr 5, poz. 152, s. 744–749; K. Adenauer, *op. cit.*, s. 25–26.

²⁹ *Traktat w sprawie utworzenia Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej („Wspólny Rynek”). Rzym, dnia 25 marca 1957 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1957, nr 5, poz. 112, s. 846–1116 oraz *Traktat w sprawie utworzenia Europejskiej Wspólnoty Atomowej („Euratom”). Rzym, dnia 25 marca 1957 r.*, *ibidem*, poz. 111, s. 809–845. Strona radziecka przyjęła powyższą inicjatywę państw zachodnich z dużą niechęcią, stwierdzając: „Jest rzeczą oczywistą, iż cała działalność Euratomu i „wspólnego rynku” będzie podporządkowana celom NATO, których agresywny charakter jest powszechnie znany... doprowadzi [to – przyp. autorki] do dalszego pogłębienia podziału Europy i do wzmocnienia napięcia w Europie, znacznie utrudni nawiązywanie współpracy gospodarczej i politycznej w skali ogólnoeuropejskiej oraz pociągnie za sobą masę trudności w dziedzinie rozwiązania problemu bezpieczeństwa europejskiego”. *Oświadczenie ministra spraw zagranicznych ZSRR w sprawie planów utworzenia „Euratomu”, „Wspólnego Rynku”. Moskwa, dnia 16 marca 1957 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1957, nr 3, poz. 47, s. 313.

³⁰ Po podpisaniu traktatów rzymskich minister spraw zagranicznych RFN Heinrich von Brentano udał się z wizytą do USA, by wysondować reakcję Amerykanów na nowo powstałą organizację. Po powrocie oświadczył Adenauerowi: „Sądzę, że w znacznym stopniu osiągnęliśmy możliwość wpływania w następnych latach na politykę Stanów Zjednoczonych. Rosnąca siła Europy wiąże Amerykanów ściślej z nami; natomiast bezczynność, zaniedbanie wysiłków irytuje Stany Zjednoczone i odstręcza je od polityki europejskiej”. K. Adenauer, *op. cit.*, s. 26.

konfiguracja sił w obrębie kapitalistycznej Europy: wzrost wpływów dwóch największych państw – członków EWG – Francji i RFN, przy jednoczesnym obniżeniu się znaczenia Wielkiej Brytanii³¹. Konsekwencją był rozwój wielostronnej współpracy między Francją a RFN. Świadczyło to o autonomiczności i samodzielności RFN-owskiej polityki zagranicznej wobec głównego sojusznika – USA³². Dla kanclerza Konrada Adenauera ścisła współpraca z Francją miała stanowić trzon przyszłej europejskiej, wspólnoty politycznej, do stworzenia której, punktem wyjścia była EWG. O ile jednak Wspólny Rynek nie spełnił pokładanych w nim nadziei, o tyle partnerstwo z Francją przetrwało. Wynikało to z jednej strony z faktu, że cele polityczne obydwu państw różniły się stosunkowo najmniej spośród wszystkich członków bloku zachodniego³³, z drugiej zaś w obrębie sojuszu Paryż–Bonn, dla którego podstawą formalnoprawną stał się podpisany 22 stycznia 1963 r. traktat elizejski³⁴, obowiązywał określony podział ról: na płaszczyźnie ekonomicznej większą rolę odgrywała RFN, natomiast w sferze politycznej, a zwłaszcza militarnej, Francja.

Militaryzacja okazała się elementem determinującym nie tylko politykę RFN na przestrzeni najbliższych kilku lat po jej wstąpieniu do NATO, ale również w pewnym stopniu dyplomację mocarstw. Walnie przyczyniła się do załamania dialogu między Wschodem a Zachodem, wpływając destruktywnie na rysujące się możliwości odprężenia i zbliżenia obu bloków. Bonn, nie wierząc w efektywność „ducha Genewy”, dążyło do militaryzacji, choć nie oznaczało to jej braku poparcia dla tendencji rozbrojeniowych. Wprost przeciwnie, ale na zasadach i w sposób uwzględniający rację stanu, którą tak określił Adenauer: „zalecaliśmy powszechne ograniczenie zbrojeń. Republika Federalna była jednak całkowicie pozbawiona broni i dopiero za pomocą posunięć, które stały się nieodzowne w celu zapewnienia naszego bezpieczeństwa, mogła osiągnąć przybliżony stan liczebny wojsk i stan uzbrojenia, który zostałby zapewne uwzględniony nawet w sytuacji powszechnego ograniczenia zbrojeń”³⁵. Dla RFN militaryzacja stała się koniecznością podyktowaną sytuacją geopolityczną. Cechami charakterystycznymi tego procesu były: z jednej strony ścisła współ-

³¹ W. Małachowski, *op. cit.*, s. 25.

³² Stosunki między RFN a USA najlepsze były w czasach prezydentury D. Eisenhowera i kanclerza K. Adenauera. Amerykański historyk Harold C. Deutsch pisał, że „ścisła współpraca pomiędzy USA i RFN jest w dużej mierze wynikiem podziału Niemiec. Współdziałanie to byłoby o wiele trudniejsze ze zjednoczonymi Niemcami. J. Fiszer, *Bezpieczeństwo europejskie i problem Niemiec w stosunkach Wschód-Zachód w latach 1950–1955*, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1981, nr 1, s. 52.

³³ Polityka RFN i Francji różniła się w kilku kwestiach, m. in. w: sprawie ostatecznego kształtu politycznego zjednoczonej Europy; odmiennego stosunku do USA; zróżnicowanego stosunku do Wielkiej Brytanii.

³⁴ Pełny tekst traktatu o współpracy zachodnioniemiecko-francuskiej w tłumaczeniu J. Muszyńskiego w: „Przegląd Zachodni” 1963, nr 1, s. 90–93.

³⁵ K. Adenauer, *op. cit.*, s. 47.

praca i ogromny wpływ Stanów Zjednoczonych na tworzenie sił zbrojnych RFN, z drugiej, wspomniane nie mniejsze współdziałanie w tym względzie z głównym rywalem USA w NATO – Francją, wynikające z pojawiających się zgrzytów na linii Waszyngton–Bonn; koordynacja i pełne podporządkowanie militaryzacji Niemiec Zachodnich strategii i infrastrukturze wojskowej NATO w Europie; dążenie do kontroli i modernizacji wewnętrznej Paktu; wzrost znaczenia RFN w sojuszu zachodnim.

Po utworzeniu 7 czerwca 1955 r. Ministerstwa Obrony na czele z chadeckim działaczem związków zawodowych Theodorem Blankiem, i Komitetu do Spraw Obronno-Ekonomicznych, mającego uruchomić przemysł zbrojeniowy, przystąpiono do tworzenia Obrony Federalnej (Bundeswehry). Niemcom mieli w tym pomóc przede wszystkim Amerykanie na mocy podpisanego 30 sierpnia 1955 r. układu o wzajemnej pomocy. RFN dokonała niezbędnych uregulowań prawnych: w marcu 1956 r. znowelizowała konstytucję pod kątem dostosowania jej do procesu militaryzacji, w czerwcu zaś, parlament uchwalił ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej³⁶. Wokół tej ostatniej kwestii rozgorzały w Bundestagu dyskusje. Adenauer i Blank (CDU) optowali za służbą półtoraroczną, co pozwoliłoby na realizację zaciągniętych wobec NATO zobowiązań³⁷. Natomiast SPD, FDP i BHE chciały służbę skrócić do rocznego okresu m. in. ze względu na obciążenia budżetowe i względy gospodarcze³⁸. Ostatecznie zwyciężyła koncepcja promowana przez tych ostatnich, głównie dzięki przychylności bawarskiej CSU na czele z Franzem J. Straussem, z zastrzeżeniem jednak, że organizacja niemieckich sił zbrojnych będzie oparta na nowoczesnych technikach militarnych. W ten sposób zmniejszono liczebność Bundeswehry i wydłużono czas jej tworzenia na rzecz jej nowoczesnego uzbrojenia.

3 sierpnia 1957 r. kanclerz Adenauer opowiedział się za wyposażeniem w broń jądrową Bundeswehry. W odniesieniu do ówczesnej sytuacji międzynarodowej moment ten był o tyle odpowiedni, iż począwszy od 1957 r. wprowadzono

³⁶ J. Kukułka, *op. cit.*, s. 113.

³⁷ Według tychże, RFN miała do 1959 r. stworzyć armię o liczebności 500 tys. żołnierzy (12 dywizji). Po wybuchu drugiego kryzysu berlińskiego wzmógł się w latach 1961–1962 nacisk amerykański na członków NATO, by zwiększyli liczebność swych wojsk. Dotyczyło to też RFN: pod naciskiem prezydenta Johna Kennedy'ego, Bundestag ustawą z 23 marca 1962 r. przedłużył okres służby wojskowej do półtora roku. Pozwoliło to na osiągnięcie przez Bundeswehrę stanu 460 tys. żołnierzy w 1967 r. Liczba 500 tys. była nieosiągalna ze względu na trudności budżetowe. (J. Krasuski, *Historia RFN*, s. 552). Reasumując, dynamika rozwoju stanu liczebnego Bundeswehry uzależniona była od malejącego, bądź wzrastającego poczucia zagrożenia zachodniego bloku militarnego, na które decydujący wpływ miał kształt stosunków na linii Wschód–Zachód.

³⁸ Stworzenie w ciągu czterech lat 500 tys. armii wiązało się z ogromnymi nakładami finansowymi, które poniosłoby społeczeństwo zachodniemieckie. Poza tym, odpływ 500 tys. mężczyzn w wieku produkcyjnym osłabiłby poważnie gospodarkę.

w NATO doktrynę „zmasowanego odwetu”, w ramach której dowództwo amerykańskie zdecydowało się składować na kontynencie rakiety jądrowe o większym niż poprzednio zasięgu³⁹ (w kontekście tego Zachód został posądzony o brak dobrej woli wypadając bardzo niekorzystnie na tle ZSRR, który 14 maja 1956 r. oświadczył, iż zredukuje swe siły zbrojne o 1,2 mln żołnierzy⁴⁰). Posunięcie było jednak bardzo ryzykowne wobec mających się odbyć w tym roku wyborów do zachodnioniemieckiego parlamentu. Nie wiadomo było, do jakiego stopnia wpłynie ono niekorzystnie na ich wynik. Spekulacje na ten temat nie rokowały sukcesu CDU/CSU. Zdecydowanie przeciwna broni nuklearnej w niemieckiej armii była SPD, zwłaszcza jej lewe skrzydło na czele z Herbertem Wehnerem. Wiązało się to z koncepcją prowadzenia polityki zagranicznej, według której przeciwstawiała się ona zbyt ścisłemu zespoleniu z Zachodem, szczególnie wejściu RFN do NATO, przy jednoczesnym pomijaniu kontaktów ze Wschodem⁴¹, co nieuchronnie prowadziło zdaniem socjaldemokratów do odsunięcia w nieskończoność możliwości zjednoczenia. Stanowisko zajmowane przez SPD popierała część społeczeństwa zachodnioniemieckiego, rozwijający się społeczny ruch „walki ze śmiercią atomową” oraz grono wybitnych naukowców niemieckich – specjalistów od spraw nuklearnych, którzy 12 kwietnia 1957 r. przesłali kancelarzowi protestacyjny telegram, dość chłodno przez niego przyjęty⁴².

Mimo obaw wybory parlamentarne z 15 września 1957 r. zakończyły się zwycięstwem CDU/CSU, największym w jej powojennej historii⁴³. Chadecey

³⁹ M. in. wpływ na podjęcie takiej decyzji miał bardzo zaawansowany stopień radzieckich prac badawczych nad środkami przenoszenia broni jądrowej.

⁴⁰ *Uchwała rządu ZSRR w sprawie redukcji sił zbrojnych Związku Radzieckiego Moskwa, dnia 14 maja 1956 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1956, nr 5, poz. 129, s. 635–652. W kolejnych latach ZSRR wydał szereg takich uchwał m. in. 7 I 1958 r. („Zbiór Dokumentów” 1958, nr 1, poz. 1, s. 1–2), w ramach których redukowano radzieckie siły zbrojne stacjonujące na terenie NRD (w pierwszym przypadku – 14 V 1956 r. dotyczyło to przeszło 30 tys. żołnierzy, a w drugim – 7 I 1958 r. – 41 tys.). Podobne deklaracje składały pozostałe państwa bloku, np. Polska (*Uchwała rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej o zmniejszeniu liczebności sił zbrojnych. Warszawa, dnia 3 września 1955 r.*, *ibidem*, 1955, nr 9, poz. 258, s. 1822–1923).

⁴¹ Konrad Adenauer prowadził „ostrożną” politykę wobec ZSRR m. in. z powodu obaw, by zachodni sojusznicy nie odebrali poprawnych stosunków na linii Bonn–Moskwa jako powrotu do koncepcji kanclerza (sierpień–listopad 1923) i ministra spraw zagranicznych (sierpień 1923 – październik 1929) Republiki Weimarskiej Gustava Stresemanna, wygrywania sprzeczności pomiędzy ZSRR a krajami zachodnimi, czyli powrotu do tzw. linii Rapallo. U. B l a n k, *Rapallo i bońska polityka wschodnia*, [w:] *Polityka wschodnia RFN. Dokumenty i materiały PISM*, oprac. M. Tomala, nr 5, Warszawa 1958, s. 185–198.

⁴² K. A d e n a u e r, *op. cit.*, s. 69–70.

⁴³ Sukces CDU/CSU, wynikał z: rozkwitu gospodarczego RFN pod rządami chadecji; masowego poparcia elektoratu ludności katolickiej; sukcesów odniesionych na polu polityki zagranicznej (uzyskanie suwerenności, dopuszczenia RFN do UZE i NATO, nawiązania stosunków dyplomatycznych z ZSRR i powrotu stamtąd jeńców wojennych, przyłączenia do Niemiec Zachodnich obszaru Saary, wzrostu znaczenia państwa zachodnioniemieckiego na arenie międzynarodowej); wzrostu poczucia bezpieczeństwa dzięki wejściu RFN do NATO.

otrzymali 50% głosów, dystansując zdecydowanie swych przeciwników, którzy nawet jako połączona opozycja nie byli w stanie im zagrozić (SPD otrzymała 32% a FDP 8% głosów). Adenauer mógł stworzyć gabinet rządowy opierając się na własnej partii oraz w niewielkim stopniu na Partii Niemieckiej (DP), nie będąc narażonym podczas tej kadencji na przepychanki personalne i konflikty wewnątrzkoalicyjne⁴⁴. Komfortowo przedstawiała się sytuacja w Bundestagu, gdzie CDU/CSU wraz z DP, posiadając zdecydowaną większość mandatów były w stanie przeforsować każdy projekt bez pytania o zgodę dwóch pozostałych partii⁴⁵. Negatywną stroną takiego układu było zamarcie dyskusji parlamentarnej oraz wzrost opozycji pozaparlamentarnej.

Dla pozostałych partii porażka wyborcza była momentem zwrotnym, pozwoliła w pełni uświadomić sobie, że dotychczasowe programy nie odzwierciedlają potrzeb i pragnień społeczeństwa. Dotyczyło to zwłaszcza SPD, która zaczęła ograniczać krytykę integracji europejskiej (m. in. głosując za ratyfikacją traktatów rzymskich) i koncentrować uwagę na aspektach socjalnych unifikacji. Dopelnieniem zachodzących zmian programowych był zjazd w Bad Godesberg (13–15 listopada 1959), podczas którego zerwano ostatecznie z marksizującym i czysto robotniczym charakterem partii na rzecz „ludowości”, która pozwoliła przyciągnąć do SPD strefy inteligentkie i klasy średnie; zaakceptowano państwo zachodnioniemieckie, rezygnując ze zwalczania ustroju kapitalistycznego na rzecz postulatu zachowania kontroli nad potencjałem gospodarczym; przyjęto cele osiągalne w istniejącym ustroju oparte na takich ideach, jak: wolność, sprawiedliwość społeczna, solidarność; potwierdzono poparcie dla integracji zachodnioeuropejskiej⁴⁶. Dokonane zmiany jak również wysunięcie się na czoło kierownictwa partyjnego dwóch działaczy: Herberta Wehnera oraz energicznego nadburmistrza Berlina Zachodniego – Willy Brandta pozwoliły SPD za dekadę przejąć na okres 13 lat rządy w państwie⁴⁷.

⁴⁴ W czasie trwania koalicji rządowej (1953–1957) ujawniły się i pogłębiły różnice wewnętrzne między chadecją a partiami prawicowymi: BHE, DP i liberałami (FDP). Miały one swe źródło w odmiennych stanowiskach zajmowanych w następujących kwestiach: integracji RFN z Europą Zachodnią; wprowadzenia anglosaskiego systemu wyborczego z większością względną w okręgach jednomandatowych; prowadzonej polityki socjalnej.

⁴⁵ W omawianym trzecim Bundestagu reprezentowane były cztery stronnictwa: CDU/CSU, SPD, FDP, DP. W pierwszym (1949) – dziesięć, w drugim (1953) – sześć, zaś w czwartym (1961) – trzy (CDU/CSU, SPD, FDP), co świadczyło o dużej stabilizacji zachodnioniemieckiej sceny politycznej.

⁴⁶ W programie godsberskim stwierdzono: „Rozwój gospodarczy popycha do współpracy państwa europejskie. Partia socjaldemokratyczna popiera tę współpracę”. W. Małachowski, *op. cit.*, s. 53.

⁴⁷ SPD przejęła ster rządów w państwie w 1969 r. i utrzymała się przy nim do 1982 r., kiedy to FDP wykorzystując kontrowersje wokół ustawy budżetowej zdecydowała się na zmianę partnera koalicyjnego i rozpisanie wcześniejszych wyborów do Bundestagu – 6 III 1983 r. (ostatnie odbyły się w 1980 r.). A. E. Czio mer, *op. cit.*, s. 135–136.

Tymczasem zwycięska CDU/CSU przy poparciu DP doprowadziła 15 marca 1958 r. w trakcie burzliwych debat⁴⁸ do uchwalenia w Bundestagu rezolucji zezwalającej na wyposażenie armii niemieckiej w razie potrzeby politycznej i strategicznej w nowoczesną broń atomową. Podobną rezolucję udało się rządowi federalnemu przeforsować podczas sesji Rady NATO odbywającej się 5–7 maja 1958 r. w Kopenhadze.

Do realizacji rezolucji nie doszło. Stany Zjednoczone, będące jedyną stroną mogącą udostępnić niemieckim siłom zbrojnym broń nuklearną⁴⁹, po zaangażowaniu się w wojnę w Wietnamie (1965–1975) porzuciły strategię walki opartą na lotnictwie i bombach atomowych, przyjętą po zakończeniu konfliktu koreańskiego (1950–1953), na rzecz broni konwencjonalnej, pochwyciwszy od objęcia prezydentury przez Johna F. Kennedy’ego (20 stycznia 1961 – 22 listopada 1963)⁵⁰.

Ze względu na nieudane próby wejścia w posiadanie broni jądrowej za pośrednictwem USA oraz pojawiające się zgrzyty w stosunkach amerykańsko-zachodnioniemieckich coraz większe znaczenie zaczęło odgrywać współdziałanie na linii Paryż–Bonn. Nie ograniczało się ono do sfery gospodarczej, ale rozciągało na sferę militarno-polityczną w obrębie NATO, w ramach którego Francja dążyła do przeciwstawienia się dominacji Stanów Zjednoczonych. Jego organizację w następujących słowach scharakteryzował Charles de Gaulle: „organizacja narzucona Sojuszowi Atlantykemu nie jest niczym innym niż militarnym i politycznym podporządkowaniem Europy Zachodniej Stanom Zjednoczonym Ameryki”⁵¹. Republika Francuska, mająca pretensje do odgrywania wiodącej roli na starym kontynencie⁵², dążyła do reorganizacji i kontroli

⁴⁸ Uchwalenie rezolucji z 15 III 1958 r. nie zakończyło dyskusji nad powyższą kwestią, gdyż „w dniach 20–25 marca 1958 r. odbyła się najostrzejsza od 1949 r. debata w Bundestagu na temat polityki zagranicznej”. J. K r a s u s k i, *Niemiecka Republika Federalna w NATO i EWG (1955–1970)*, Poznań 1972, s. 127; B. O s i Ń s k a, *Debata „atomowa” w Bundestagu. Fakty i komentarze*, „Sprawy Międzynarodowe” 1958, nr 4, s. 97–101.

⁴⁹ W RFN odzywały się głosy, którym przewodził F. J. Strauss, że można uzyskać dostęp do broni nuklearnej za pośrednictwem Francji prowadzącej intensywne badania na tym polu zakończone sukcesem 13 II 1960 r., kiedy to dokonała udanej eksplozji bomby atomowej, a 24 VIII 1968 r. – wodorowej. Z tego też m. in. względu domagano się zacieśnienia współpracy militarnej z Paryżem. Powyższe plany były jednak mrzonką, co potwierdził Charles de Gaulle: „nie można im [Niemcom – przyp. autorki] przyznać prawa do posiadania i produkcji broni atomowej, co do którego zresztą oświadczyły, że się go wyrzekają”, Ch. d e G a u l l e, *op. cit.*, s. 212.

⁵⁰ Zmiany w doktrynach polityczno-militarnych USA na początku lat sześćdziesiątych i ich skutki dla stosunków z państwami socjalistycznymi, a także w łonie NATO omawia m. in.: T. P i ó r o, *Koncepcje polityczno-militarne Stanów Zjednoczonych Ameryki w dobie odprężenia*, Warszawa 1997.

⁵¹ Ch. d e G a u l l e, *op. cit.*, s. 206.

⁵² Według prezydenta de Gaulle’a „Francja ma prawo i obowiązek działać na skalę światową”, *ibidem*, s. 210.

NATO⁵³, czym zainteresowana była RFN. Potwierdził to kanclerz Adenauer: „Po zmniejszeniu się ostrego zagrożenia NATO została bardzo zaniedbana. Dotyczyło to przede wszystkim działalności politycznej w jej ramach. Niemożliwością jest prowadzenie wspólnej polityki wojskowej w ramach jakiegoś systemu sojuszków – bez równoczesnego prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej⁵⁴. Ważną, a nawet decydującą rolę powinny odgrywać konsultacje w ramach NATO. W Europie panował pogląd, że dotychczas Stany Zjednoczone nie zawsze dostatecznie uwzględniały tę konieczność. Należało doprowadzić do tego, żeby w sojuszu NATO wszyscy byli partnerami”⁵⁵.

By osiągnąć ten cel, na posiedzeniu Rady NATO w Paryżu (4–5 maja 1956) postanowiono utworzyć Komisję składającą się z ministrów spraw zagranicznych Włoch, Norwegii i Kanady, której polecono opracować propozycje dotyczące sposobu osiągnięcia lepszej współpracy w dziedzinach niemilitarnych Paktu. W grudniu 1956 r. Rada NATO przyjęła zasadę przeprowadzania wielostronnych konsultacji politycznych, realizowaną od 1957 r. Jednak konsultacje te nie przyniosły spodziewanych rezultatów, czego konsekwencją była intensyfikacja współpracy francusko-zachodnoniemieckiej, a jej przejawem utworzenie tzw. trójkąta zbrojeniowego. 21 stycznia 1958 r. ministrowie obrony trzech państw: Niemiec Zachodnich – Strauss, Włoch – Tirianii, Francji – Delmas na specjalnej konferencji powołali komisję, których zadaniem było przygotowanie porozumienia o podjęciu wspólnej produkcji europejskiego czołgu, wielozadaniowego samolotu odrzutowego oraz rakiet taktycznych i przeciwlotniczych⁵⁶.

Wzajemne współdziałanie na polu wojskowym, istniejące powiązania ekonomiczne zostały dopełnione osobistymi kontaktami. 14–15 września 1958 r. doszło do spotkania prezydenta Charlesa de Gaulle’a z kanclerzem Adenauerem w Colombey-les-deux-Eglises, podczas którego wymieniono poglądy na temat celów politycznych stojących przed obydwojma państwami i ich wzajemnej zbieżności. W czasie czterogodzinnej rozmowy Adenauer poprosił prezydenta Francji, by „pomógł w odzyskaniu w świecie [przez Niemcy – przyp. autorki] poważania i zaufania, które by im przywróciły poprzednią rangę międzynaro-

⁵³ M. in. 24 IX 1958 r. Ch. de Gaulle skierował do brytyjskiego premiera Harolda Macmillana i prezydenta Dwighta Eisenhowera memorandum z propozycją utworzenia wewnątrz NATO dyktorii trzech mocarstw (USA, Wielkiej Brytanii, Francji), który koordynowałby globalną politykę Zachodu oraz podejmował decyzje w sprawie użycia broni atomowej w czasie wojny. Propozycja ta została odrzucona, co przyspieszyło decyzję Francji o wycofaniu wojsk francuskich spod dowództwa NATO. J. K u k u ł k a, *op. cit.*, s. 117.

⁵⁴ Adenauer uczynił aluzję do niekonsultowanych z NATO posunięć państw – członków Paktu Północno-Atlantyckiego (USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Kanady) wobec ZSRR mających na celu rozwój wzajemnych stosunków.

⁵⁵ K. A d e n a u e r, *op. cit.*, s. 51, 56.

⁵⁶ W. M a ł a c h o w s k i, *op. cit.*, s. 40.

dową, by przyczynił się do zapewnienia im bezpieczeństwa wobec obozu socjalistycznego, zwłaszcza w odniesieniu do groźby zawisłej nad Berlinem⁵⁷, wreszcie, żeby uznał ich prawo do zjednoczenia”⁵⁸. De Gaulle, wyrażając zrozumienie dla dążeń niemieckich, przychylił się do próśb kanclerza pod pewnymi jednak warunkami: akceptacji faktów dokonanych w odniesieniu do granic; dobrej woli w kształtowaniu stosunków ze Wschodem; wyrzeczenia się posiadania i produkcji broni atomowej; cierpliwości odnośnie do zjednoczenia, który to proces wymagał będzie czasu⁵⁹.

Ustosunkowanie się Adenauera do wymienionych żądań francuskich cechował duży pragmatyzm. Stwierdził on bowiem, że wysuwanie roszczeń terytorialnych wobec sąsiadów Niemiec, biorąc pod uwagę nastroje panujące na Zachodzie, jest mrzonką, bez szans na realizację. W kwestii ułożenia stosunków z obozem socjalistycznym Adenauer zauważył, iż po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych z ZSRR (jako pierwszy z członków NATO), nigdy nie wykluczał stworzenia *modus vivendi* na linii Bonn–Moskwa⁶⁰. Oznajmił również (co było zadziwiającym oświadczeniem w obliczu dopiero co przyjętych rezolucji o możliwości udostępnienia Bundeswehrze broni atomowej), że celem RFN nigdy nie było i nigdy nie będzie posiadanie broni nuklearnej, która jedynie przyczyniłaby się do wzrostu zagrożenia Niemiec Zachodnich ze strony państw socjalistycznych. Przy tylu zapewnieniach zgodności niemieckich celów politycznych z polityką francuską Adenauer wyraził nadzieję, że kiedyś dojdzie do zjednoczenia państwa zachodnoniemieckiego ze „strefą”, aczkolwiek rozumie, że droga prowadząca do tego celu będzie żmudna i czasochłonna⁶¹.

⁵⁷ Spotkanie prezydenta Francji z kanclerzem Niemiec odbyło się we wrześniu 1958 r., tuż przed oficjalnym podjęciem kwestii Berlina na forum międzynarodowym przez ZSRR, spowodowanym ponownym wzrostem napięcia wokół tego miasta.

⁵⁸ Ch. de Gaulle, *op. cit.*, s. 216.

⁵⁹ *Ibidem*, s. 216.

⁶⁰ Zmiany w stosunkach RFN z ZSRR i blokiem wschodnim zostały zapoczątkowane przez wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych w rządzie Ludwika Erharda – Gerharda Schrödera. Podczas konferencji prasowej 12 V 1965 r. oświadczył on, iż tzw. doktryna Hallsteina stwierdza wyłącznie, że uznanie NRD (o co zabiegał Związek Radziecki) przez jakieś państwo będzie uważane za akt nieprzyjazny wobec RFN, a więc doktryna ta nie musi odnosić się do państw, które uznały NRD przed nawiązaniem stosunków z RFN. Następnie 21 V stwierdził, że stosunki z państwami socjalistycznymi mogłyby być podjęte tak samo, jak w 1955 r. przez Adenauera z ZSRR. Zaczęto mówić o „nowej polityce wschodniej RFN”, którą zaczął realizować w ograniczonym zakresie gabinet Kurta G. Kiesingera (1966–1969), a w pełni rozwinął kanclerz Willy Brandt, podpisując bilateralne układy z ZSRR (12 VIII 1970); PRL (7 XII 1970); NRD (21 XII 1971); CSSR (11 XII 1973) i nawiązując stosunki dyplomatyczne z Bułgarią i Węgrami (21 XII 1973). A. Czubiński, *op. cit.*, s. 19–21.

⁶¹ Ch. de Gaulle, *op. cit.*, s. 217. Relacja ze spotkania K. Adenauera z Ch. de Gaullem znajduje się też w: K. Adenauer, *op. cit.*, s. 80–82. Zob. też *Wspólny komunikat francusko-niemiecki. Colombey-les-deux-Eglises, dnia 14 września 1958 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1958, nr 7–8, poz. 140, s. 1306–1307.

Spotkanie zakończyło się zgodnym stwierdzeniem, że Francja i RFN „nie zawsze będą mogły liczyć na Stany Zjednoczone”⁶², dlatego muszą uniezależnić Europę” od USA⁶³. O ile jednak, jak słusznie zauważył de Gaulle, Republika Federalnej w owym czasie „ochrona USA była oczywiście potrzebna”⁶⁴, o tyle Francji „potrzebna była niepodległość polityczna odpowiadająca jej sytuacji i celom”⁶⁵.

Konkluzje te zostały potwierdzone podczas rewizyty prezydenta Francji w RFN, w Bad Kreuznach 26 listopada 1958 r. Podkreślono wówczas, iż zjednoczenie Europy, do którego każda ze stron dąży, może nastąpić przez kooperację francusko-niemiecką, która powinna zastąpić dotychczasową rywalizację⁶⁶. Co zresztą, jak pokazała przyszłość, do określonego stopnia nastąpiło⁶⁷.

Podejmowane przez RFN działania w sferze polityki zagranicznej doprowadziły do wzmocnienia jej pozycji wobec pozostałych członków sojuszu zachodniego. Jednak polityka prowadzona przez okres rządów Adenauera, oparta na sojuszu z USA, ścisłym związku RFN z NATO i konsolidacji zachodnioeuropejskiej, a w latach 1955–1958 zdominowana militaryzacją, negatywnie wpłynęła na stosunki ze Wschodem, w szczególności z ZSRR⁶⁸. Wynikało to z istotnych różnic w podejściu obu stron do rozwiązania problemu niemieckiego. Polityka RFN opierała się na: przekonaniu ZSRR o konieczności zastosowania prawa narodów do samostanowienia w formie wolnych wyborów jako jedynej drogi prowadzącej do zjednoczenia Niemiec; kwestionowaniu legitymizmu i słuszności zasad ustrojowych NRD; podtrzymywaniu roszczeń terytorialnych wobec krajów socjalistycznych (przede wszystkim Polski); uzależnieniu odprężenia

⁶² K. Adenauer, *op. cit.*, s. 80.

⁶³ *Ibidem*, s. 81.

⁶⁴ Ch. de Gaulle, *op. cit.*, s. 219.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 219.

⁶⁶ J. Dutkiewicz, „Karta europejska” w politycznej grze Adenauera, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1974, nr 3/4, s. 84. Ch. de Gaulle, *op. cit.*, s. 220–221.

⁶⁷ Dowodem na to, w ocenie Stanisława Parzymiesa, był fakt, iż po rozpadzie bloku państw socjalistycznych w 1989 r. Francja świadomie oddała pole Niemcom w Europie Środkowej i Wschodniej w sferze gospodarczej, wychodząc z przeświadczenia, iż nie jest w stanie sprostać niemieckiej konkurencji, tradycyjnie zainteresowanej odgrywaniem wiodącej roli w tym subregionie. S. Parzymies, *Przyjaźń z rozsądku. Francja i Niemcy w wolnej Europie*, Warszawa 1994, s. 202–205.

⁶⁸ Odmienne stanowiska zajmowane przez RFN i ZSRR w kwestiach politycznych nie przeszkodziły rozwijać wzajemnej współpracy gospodarczej. Pod naciskiem Moskwy doszło do podpisania 25 IV 1958 r. układu handlowego, który określał ogólne zasady współpracy gospodarczej (wszedł on w życie po ratyfikacji przez Bundestag 24 IV 1959 r.). A. E. Cziomer, *op. cit.*, s. 83–84. Zob. też: *Komunikat o zakończeniu rokowań między delegacjami rządowymi ZSRR i RFN. Moskwa, dnia 8 kwietnia 1958 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1958, nr 4, poz. 78, s. 774–780 i *Komunikat o podpisaniu porozumień między ZSRR i RFN w dziedzinie gospodarki oraz stosunków konsularnych. Bonn, dnia 25 kwietnia 1958 r.*, *ibidem*, poz. 79, s. 781–783.

i normalizacji stosunków z krajami socjalistycznymi od przyjęcia przez nie warunków Zachodu w sprawie Niemiec⁶⁹.

Stanowisko Bonn w pełni popierały mocarstwa zachodnie, w wydanej 29 sierpnia 1957 r. deklaracji berlińskiej, w której eksponowały prawo narodu niemieckiego do samostanowienia oraz zjednoczenia państwowego, nie wskazując jednocześnie praktycznych środków prowadzących do tego celu⁷⁰.

Związek Radziecki ze swej strony postulował, by RFN wyrzekła się rewizjonizmu terytorialnego jako podstawowego źródła napięcia międzynarodowego oraz militarystyki, a zwłaszcza uzyskania przez Bundeswehre dostępu do broni nuklearnej oraz prawa decydowania o jej użyciu w ramach sojuszu zachodniego⁷¹. Moskwa uważała, że Niemcy Zachodnie w podstawowej kwestii zjednoczenia powinny rozmawiać z NRD, będącą „samodzielnym podmiotem stosunków międzynarodowych”⁷². Tym bardziej, że Niemiecka Republika Demokratyczna wysuwała od połowy lat pięćdziesiątych koncepcję zjednoczenia mającego dokonać się poprzez zbliżenie dwóch państw niemieckich na zasadzie konfederacji, co skonkretyzował 31 grudnia 1956 r. w wywiadzie prasowym Walter Ulbricht⁷³. Była ona kilka razy modyfikowana w latach 1957–1959, lecz jej podstawowe elementy były stałe i dotyczyły: utworzenia parytetowej Rady Ogólnoniemieckiej z udziałem przedstawicieli NRD i RFN, której głównym zadaniem miałyby być opracowanie ordynacji wyborczej do ogólnoniemieckich wyborów; zacieśnienia współpracy pomiędzy RFN i NRD we wszystkich dziedzinach⁷⁴; rezygnacji z remilitaryzacji (militaryzacja Niemiec Zachodnich

⁶⁹ A. E. C z i o m e r, *op. cit.*, s. 71–72.

⁷⁰ *Oświadczenie rządów Francji, Wielkiej Brytanii, USA i RFN w sprawie zjednoczenia Niemiec. Berlin, dnia 28 sierpnia 1957 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1957, nr 6, poz. 155, s. 1538–1543.

⁷¹ A. E. C z i o m e r, *op. cit.*, s. 72.

⁷² Pod względem formalnoprawnym NRD uzyskała samodzielność w kształtowaniu stosunków międzynarodowych z innymi państwami na mocy układu podpisanego z ZSRR 20 IX 1955 r. Faktycznie, była pod tym względem uzależniona od Moskwy, o czym świadczą zapisy znajdujące się w podpisanym dwadzieścia lat później (7 X 1975) traktacie o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, w którym stwierdza się w preambule, iż: „ochrona socjalistycznych zdobyczy jest wspólnym międzynarodowym obowiązkiem krajów socjalistycznych”, potwierdzonym następnie w art. 4 niniejszego traktatu. Tego rodzaju formuły dające Związkowi Radzieckiemu prawo interwencji zbrojnej w razie zagrożenia socjalizmu, zawarte były w analogicznym traktacie czechosłowacko-radzieckim z 6 IV 1970 r., czyli podpisanym już po interwencji zbrojnej państw Układu Warszawskiego w sierpniu 1968 r. Zob. „Zbiór Dokumentów” 1970, nr 5, poz. 86, s. 864–871.

⁷³ Oficjalnie koncepcję zjednoczenia Niemiec na zasadach konfederacji przyjęto w NRD na XXX Plenum KC SED (30 I – 1 II 1957). Wkrótce potwierdził to premier Otto Grotewohl w oficjalnej deklaracji adresowanej do rządu bońskiego z 27 VII 1957 r. (*Oświadczenie rządu NRD w sprawie zjednoczenia Niemiec. Berlin, dnia 27 lipca 1957 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1957, nr 6, poz. 154, s. 1528–1537). Inicjatywę tę strona wschodnioniemiecka ponowiła 16 IV 1958 r.

⁷⁴ Mimo nieuznawania NRD przez RFN, Niemcy Zachodnie we wczesnym okresie swego istnienia utrzymywały kontakty handlowe z państwem wschodnioniemieckim na mocy podpisa-

była traktowana jako główna przeszkoda zjednoczenia, co podkreślono w oświadczeniach⁷⁵); przekształcania Niemiec w strefę wolną od broni atomowej⁷⁶. Republika Federalnych Niemiec nie tylko nie chciała tego uznać, ale prowadziła skuteczną politykę izolacji wschodnioniemieckiego państwa na arenie międzynarodowej do połowy lat sześćdziesiątych.

Niemiecka Republika Demokratyczna jawiła się formalnie jako „demokratyczne państwo”, choć ów „demokratyzm” przejawiał się tylko i wyłącznie w sferze werbalnej. Walter Ulbricht – I sekretarz SED i postać numer jeden w państwie wschodnioniemieckim – w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych był zdecydowanym zwolennikiem metod stalinowskich. Po XX Zjeździe KPZR w 1956 r. przyłączył się do krytyki kultu jednostki, lecz równocześnie zlikwidował przy użyciu brutalnych metod opozycję w kierownictwie SED, która po wydarzeniach na Węgrzech i w Polsce zamierzała doprowadzić do przejścia NRD na tzw. trzecią drogę, czyli zbudowania demokratycznego socjalizmu z „ludzką twarzą” opierając się na specyfice niemieckiej. Przekreśliło to perspektywę odwilży w NRD, która zachowała karykaturalny, powierzchownie wygładzony, centralistyczno-biurokratyczny charakter, najpełniej przejawiający się w sferze gospodarczej.

nich umów handlowych, m. in. z 8 X 1949 r. modyfikowanych w 1951 i 1968 r. Poza tym, RFN zawierając Traktat rzymski (25 III 1957) tworzący EWG wytargowała od pozostałych sygnatariuszy układu protokół dodatkowy, zezwalający na nieistnienie granicy celnej pomiędzy RFN a NRD, co pozwalało tej ostatniej faktycznie korzystać z dobrodziejstw zachodnioeuropejskiej współpracy na zasadzie *quasi*-członka. 6 XII 1974 r. dwa państwa niemieckie zawarły układ w sprawie udzielenia NRD bezprocentowego „kredytu poślizgowego” zwanego „swingiem”, związanego z faktem stałej nadwyżki importu NRD z RFN nad eksportem. RFN udzielała NRD pomocy finansowej w postaci zawyżonych opłat za tranzyt między Berlinem Zachodnim a nią, za połączenia telefoniczne itd. Największy rozgłos obok swingu uzyskał kredyt w wysokości 1 mld marek, udzielony NRD 1 VII 1983 r. przez 24 banki zachodnioniemieckie pod przewodnictwem Bawarskiego Banku Krajowego i gwarantowany przez rząd bawarski, nie związany z obowiązkiem dokonywania zakupów w Niemczech Zachodnich. Politykę niewidocznego wspierania gospodarki NRD prowadzono od czasów Adenauera ze względu na: chęć ulżenia doli Niemców pod okupacją radziecką; gospodarcze związanie NRD z RFN; utrzymanie NRD na tak wysokim poziomie gospodarczym, by nie dążyła do integracji z pozostałymi państwami obozu socjalistycznego (J. K r a s u s k i, *Historia RFN*, s. 582–583). Z tego też względu rozwój współpracy we wszystkich dziedzinach miał dotyczyć obok współpracy kulturalnej, naukowej itp. przede wszystkim współdziałania na polu politycznym.

⁷⁵ Dowodem może być oświadczenie rządu NRD w sprawie zjednoczenia Niemiec z 27 VII 1957 r., w którym stwierdzono, iż: „Dziś istnieją w Niemczech dwa państwa o zupełnie różnych celach politycznych, z jednej strony Niemcy Zachodnie, jako baza wyjściowa wojny atomowej, jako państwo, które występuje przeciw rozbrowieniu i aktywnie dąży do nowej wojennej rozprawy, a z drugiej strony Niemiecka Republika Demokratyczna jako pierwsze niemieckie państwo antyimperialistyczne, zmierzające do socjalizmu, którego znaczenie jako czynnika zabezpieczenia pokoju w Europie coraz bardziej wzrasta”. „Zbiór Dokumentów” 1957, nr 6, poz. 154, s. 1529–1530.

⁷⁶ A. E. C z i o m e r, *op. cit.*, s. 72.

Propagowany pacyfizm kierownictwa NRD-owskiego i jego poparcie dla zapoczątkowanego po konferencjach genewskich odprężenia pomiędzy Wschodem i Zachodem i związanej z nim tendencji do rozbrojenia, do którego rząd federalny zdaniem państw socjalistycznych nie był w stanie się włączyć ze względu na wysuwane nierealistyczne roszczenia prawno-międzynarodowe, wynikał z jednej strony z dążenia do nawiązania równoprawnych stosunków z RFN, z drugiej zaś, z chęci przeciwstawienia się militaryzacji Niemiec Zachodnich, prowadzącej do wzmocnienia pozycji tych ostatnich na arenie międzynarodowej, zdystansowania NRD i faktycznego utrudniania podziału Niemiec⁷⁷. NRD „bombardowała” RFN kolejno wysuwanymi propozycjami rozwiązania po jej myśli problemu. 18 stycznia 1956 r. wysłała z inicjatywą zawarcia układu w sprawie zakazu propagandy wojennej oraz rezygnacji obu rządów ze stosowania siły. 12 maja b.r. Berlin Wschodni postulował podjęcie dwustronnych rokowań w sprawach niewprowadzania powszechnej służby wojskowej, nierozmieszczania na ziemi niemieckiej broni jądrowej i ograniczenia wielkości sił zbrojnych. Jednocześnie proponowano przyjęcie wspólnego programu pokojowego, uregulowania spraw niemieckich i zastąpienia napięcia między NRD a RFN rozwojem wszechstronnej współpracy (29 maja 1956). Celem uwiarygodnienia tego rząd NRD zredukował w czerwcu 1956 r., wzorem innych państw bloku wschodniego, armię o 25% (ze 120 do 90 tys. żołnierzy). Zaś 18 sierpnia 1956 r. NRD zaproponowała RFN wspólne wystąpienie z inicjatywą zawarcia europejskiego układu bezpieczeństwa zbiorowego i zmniejszenia liczby obcych wojsk, jak również podpisania dwustronnego układu o współpracy w różnych dziedzinach⁷⁸.

Propozycje NRD były wcześniej uzgadniane i koordynowane z działaniami podejmowanymi przez Moskwę, stanowiąc istotny element ogólnoblokowej polityki zagranicznej. Wschód był pod tym względem bardziej jednolity od swego adwersarza, ale też i stopień zależności satelitów od ZSRR nie miał precedensu w świecie kapitalistycznym.

⁷⁷ M. in. w oświadczeniu rządu NRD wydanym w Berlinie 10 VII 1956 r. w związku z wprowadzeniem obowiązkowej służby wojskowej w RFN, czytamy: „Wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej przez bońskie partie wojenne to cios w odprężenie międzynarodowe i trwały pokój. To cios w pokojowe zjednoczenie Niemiec”. („Zbiór Dokumentów” 1956, nr 7/8, poz. 223, s. 1129–1130). Stanowisko NRD w tej kwestii zostało wstępnie poparte przez ZSRR, czego wyrazem były słowa wspólnego oświadczenia z 17 VII 1956 r.: „rządy ZSRR i NRD podkreśliły, że wprowadzenie w Niemczech Zachodnich powszechnego obowiązku służby wojskowej poważnie utrudnia rozwiązanie problemów narodowych narodu niemieckiego oraz stanowi przeszkodę w złagodzeniu sytuacji politycznej w Niemczech i całej Europie”. *Ibidem*, poz. 239, s. 1207.

⁷⁸ J. K u ł k a, *op. cit.*, s. 114.

W ramach „ducha Genewy” Moskwa dążyła do polepszenia stosunków z państwami zachodnimi, zwłaszcza z Waszyngtonem i Londynem⁷⁹. Premier ZSRR – Nikołaj A. Bułganin – skierował 23 stycznia 1956 r. do prezydenta Dwighta Eisenhowera orędzie, do którego załączono projekt traktatu o przyjaźni i współpracy między ZSRR i USA⁸⁰, przewidujący m. in.: rozszerzenie współpracy na „zasadach równouprawnienia, wzajemnego poszanowania suwerenności państwowej i nieingerencji w sprawy wewnętrzne”⁸¹; „rozwiązywanie wszystkich sporów międzynarodowych tylko środkami pokojowymi” (art. 2)⁸²; „przyczynianie się do rozwoju i umacniania między obu państwami współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowej, opartej na zasadzie wzajemnych korzyści i równouprawnienia”⁸³ (art. 3). Według projektu układ miał obowiązywać przez 20 lat. Mimo że niektóre państwa zachodnie pozytywnie odniosły się do tej inicjatywy (Francja)⁸⁴, Stany Zjednoczone ją odrzuciły, argumentując, że zasady zawarte w proponowanym przez ZSRR projekcie traktatu obejmują idee, które przyświecały autorom Karty Narodów Zjednoczonych parafowanej przez większość państw, w tym również przez Związek Radziecki i USA⁸⁵. Nie wykluczyły jednak dalszych rozmów na ten temat⁸⁶, co nie przeszkodziło im (wraz z Wielką Brytanią) w wydaniu oświadczenia 1 lutego 1956 r.⁸⁷ Potwierdziły w nim dotychczasową politykę europejską, m. in.: uznały prawo Niemców do zjednoczenia państwa opierając się na zmodyfikowanym planie Edena,

⁷⁹ Wzajemne stosunki najkorzystniej ZSRR rozwinął z państwami skandynawskimi (spośród krajów zachodnich), co znalazło swój wyraz m. in. w poparciu tych ostatnich dla planu Rapackiego. *Dokumenty związane z wzajemnymi wizytami przedstawicieli państw skandynawskich i ZSRR: Wspólny komunikat radziecko-szwedzki. Moskwa, dnia 4 kwietnia 1956 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1956, nr 5, poz. 133–134, s. 658–675; *Komunikat przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowa wydany z okazji wizyty w Finlandii*, *ibidem*, nr 7/8, poz. 259, s. 1307–1310.

⁸⁰ *Pełny tekst Listu przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bułganina do prezydenta Stanów Zjednoczonych, Dwight D. Eisenhowera wraz z projektem układu o przyjaźni i współpracy między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi. Moskwa, dnia 23 stycznia 1956 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1956, nr 1, poz. 14, s. 55–68.

⁸¹ *Ibidem*, s. 66.

⁸² *Ibidem*, s. 67.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ *Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Francji. Paryż, dnia 5 lutego 1956 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1956, nr 2, poz. 45, s. 238–239.

⁸⁵ *List prezydenta Stanów Zjednoczonych, Dwight D. Eisenhowera do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, N. A. Bułganina. Waszyngton, dnia 27 stycznia 1956 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1956, nr 1, poz. 15, s. 69–77.

⁸⁶ Świadczyć może o tym stwierdzenie prezydenta USA zawarte we wspomnianej odpowiedzi, mówiące, iż: „Nasz kraj wyciąga przyjazną dłoń do wszystkich, którzy pragną ją szczerze uścisnąć”, *ibidem*, s. 75.

⁸⁷ *Wspólne oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych, Dwight D. Eisenhowera i premiera Wielkiej Brytanii, Anthony Edena. Waszyngton, dnia 1 lutego 1956 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1956, nr 2, poz. 53, s. 271–276.

doktrynie „wyłącznej reprezentacji” stosowanej przez RFN oraz własnych uprawnieniach odnoszących się do Wielkiego Berlina.

Nikłe rezultaty przyniosła odbyta 18–27 kwietnia 1956 r. wizyta przywódców radzieckich: Nikity Chruszczowa i Nikołaja Bułganina w Wielkiej Brytanii, podczas której odbyli oni kilka rozmów z premierem Zjednoczonego Królestwa – Anthony Edenem, zostali przyjęci przez królową Elżbietę II, a Chruszczow spotkał się z przywódcą angielskich konserwatystów i wybitnym mężem stanu – Winstonem Churchillem. Mimo pozytywnych deklaracji natury ogólnej nie zdołano porozumieć się ani w sprawie przyjęcia zasady nieinterwencji na Bliskim Wschodzie, ani w kwestii zakazu dostaw broni państwom Bliskiego i Środkowego Wschodu. Uzgodniono natomiast porozumienie co do bilateralnej współpracy kulturalnej, naukowej, technicznej i sportowej. W oficjalnym komunikacie podsumowującym pobyt delegacji radzieckiej na Wyspach wspólnie potwierdzono zasadę pokojowego współistnienia państw o odmiennych ustrojach⁸⁸.

Podobne efekty przyniosła oficjalna wizyta przedstawicieli rządu francuskiego na czele z socjalistycznym premierem Guy Molletem w Moskwie 15–19 maja 1956 r.⁸⁹ Choć, analogicznie do wspomnianych rozmów brytyjsko-radzieckich, stanowiła istotny krok w dialogu między Wschodem a Zachodem.

Początkiem regresu w podjętym przez antagonistyczne bloki dialogu był rok 1957, zdominowany dążeniem RFN do wejścia w posiadanie broni nuklearnej oraz związaną z tym burzą dyplomatyczną wywołaną przez państwa Układu Warszawskiego. Reakcją ZSRR i jego satelitów na taką ewentualność był zdecydowany sprzeciw⁹⁰ jako naturalna konsekwencja przyjętej w początkach lat pięćdziesiątych polityki. Wynikał on m. in. z faktu, iż: podczas konferencji londyńskiej w październiku 1954 r. „Republika Federalna zobowiązała się, iż nie będzie produkować broni nuklearnych, bakteriologicznych i chemicznych. Ponadto wyrzekła się produkcji rakiet, bombowców dalekiego zasięgu, większych okrętów wojennych oraz broni konwencjonalnych cięższych typów”⁹¹; doszłoby do zachwiania równowagi na kontynencie, ponieważ z jednej strony wyposażona w broń atomową RFN zwiększyłaby swą przewagę nad NRD, z drugiej zaś, wzmocniłaby Pakt Północnoatlantycki, co oznaczałoby osłabienie Układu Warszawskiego i wzrost jego poczucia zagrożenia; uzbrojenie nuklearne RFN zwiększało według kierownictwa radzieckiego, prawdopodobieństwo

⁸⁸ *Dokumenty dotyczące pobytu delegacji rządowej ZSRR w Zjednoczonym Królestwie*, „Zbiór Dokumentów” 1956, nr 4, poz. 100–103, s. 488–528.

⁸⁹ *Dokumenty dotyczące pobytu delegacji francuskiej w Moskwie*, „Zbiór Dokumentów” 1956, nr 5, poz. 133–134, s. 658–675.

⁹⁰ *Nota rządu ZSRR do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie wyposażenia armii zachodnoniemieckiej w broń atomową. Moskwa, dnia 27 kwietnia 1957 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1957, nr 4, poz. 87, s. 620–629.

⁹¹ Cyt. wg K. Adenauer, *op. cit.*, s. 54.

przypadkowego wybuchu wojny atomowej. Poza tym, dla Związku Radzieckiego oraz innych państw socjalistycznych (zwłaszcza Polski i Czechosłowacji) nie do pomyślenia była ewentualność, że Niemcy Zachodnie, będące *spirytus movens* II wojny światowej w 12 lat po kapitulacji nie tylko odbudowałyby swe siły zbrojne, ale również stanęłyby w równym szeregu ze światowymi mocarstwami atomowymi.

Te przesłanki oraz brak porozumienia mocarstw w kwestii stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego⁹² i rozbrojenia spowodowały, iż blok państw socjalistycznych rozwinął szeroko zakrojoną akcję propagandową i dyplomatyczną. Jej najpoważniejszym przejawem była polska inicjatywa utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej na obszarach styku wpływów NATO i Układu Warszawskiego, zwana „planem Rapackiego”⁹³. Plan został po raz pierwszy przedstawiony przez polskiego ministra spraw zagranicznych Adama Rapackiego na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ 2 października 1957 r.⁹⁴, a następnie rozwinięty w jego dalszych przemówieniach – m. in. 13 grudnia 1957 r. w Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu⁹⁵ – oraz w wywiadach prasowych udzielanych na przełomie lat 1957–1958⁹⁶, jak również w memorandum rządu polskiego z 14 lutego 1958 r. skierowanym do rządów: Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, RFN, Belgii, Czechosłowacji i Kanady⁹⁷.

W Planie przewidywano utworzenie strefy bezatomowej na obszarach takich państw, jak: RFN, NRD, PRL, CSSR, gdzie miał obowiązywać zakaz produkcji i przechowywania broni jądrowej, a także rozmieszczenia sprzętu i urządzeń do obsługi takiej broni. Ponadto zakazywano używania broni nuklearnej przeciw obszarom strefy bezpieczeństwa w Europie Środkowej przez państwa ją posiadające. Celem polskiej inicjatywy było powstrzymanie niebezpiecznego wyścigu

⁹² Postulat zbudowania systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie był utopijny. (Zob. *Oświadczenia na ten temat państw członkowskich Układu Warszawskiego: Organizacja Układu Warszawskiego. Dokumenty 1955–1985*, Warszawa 1986; W. Malendowski, *Europejskie bezpieczeństwo zbiorowe w polskiej polityce zagranicznej*, Poznań 1983.

⁹³ Szerzej na ten temat: A. Albrecht, *Plan Rapackiego – dokumenty i opinie*, Warszawa–Poznań 1964; *Plan Rapackiego. Dokumenty i materiały*, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1959.

⁹⁴ Pełny tekst przemówienia Adama Rapackiego: „Zbiór Dokumentów” 1957, nr 10, poz. 47, s. 273–289.

⁹⁵ Zob. „Zbiór Dokumentów” 1957, nr 12, poz. 91, s. 769–790.

⁹⁶ M. in. polski minister spraw zagranicznych – Adam Rapacki udzielił wywiadu: warszawskiemu korespondentowi dziennika „Die Welt” 12 XII 1957 r. („Zbiór Dokumentów” 1957, nr 12, poz. 90, s. 761–768); korespondentowi francuskiego dziennika „Le Monde” 15 XII 1957 r., *ibidem*, poz. 92, s. 791–796.

⁹⁷ Nota i memorandum ministra spraw zagranicznych PRL, Adama Rapackiego wręczone ambasadorowi Francji w Warszawie w sprawie utworzenia w Europie Środkowej strefy bezatomowej. Warszawa, 14 II 1958 r., „Zbiór Dokumentów” 1958, nr 2, poz. 29, s. 383–391.

zbrojeń w Europie Środkowej, a zwłaszcza udaremnienia zabiegów RFN o uzyskanie broni jądrowej. Nic więc dziwnego, że rząd Adenauera odrzucił go⁹⁸, wysuwając co do jego treści merytorycznych następujące zastrzeżenia: głównym celem planu Rapackiego jest uzyskanie prawnomiędzynarodowego uznania NRD; zagraża on bezpieczeństwu RFN; jego realizacja spowoduje osłabienie potencjału militarnego Zachodu na rzecz ZSRR⁹⁹.

W ślad za Niemcami Zachodnimi polskie memorandum z 14 lutego 1958 r. odrzuciły rządy USA i Wielkiej Brytanii w notach z 3 i 6 maja 1958 r., motywując to naruszeniem istniejącej „równowagi sił”¹⁰⁰.

Niemiecka Republika Demokratyczna poparła plan Rapackiego już 5 października 1957 r. w liście wysłanym do przewodniczącego XII sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Leskie Konx Munro, a następnie w swej odpowiedzi na polskie memorandum z 14 lutego 1958 r.¹⁰¹ Podobnie postąpiły pozostałe kraje obozu socjalistycznego (z ZSRR na czele) oraz państwa skandynawskie¹⁰². Poza tym państwa socjalistyczne wsparły polską inicjatywę propozycją zwołania narady czołowych polityków dwóch bloków wojskowych wysuniętą 10 grudnia 1957 r., a następnie ponowioną 8 stycznia 1958 r.¹⁰³, oraz propozycją zwołania konferencji na szczycie czterech mocarstw celem uregulowania problemów środkowoeuropejskich (28 lutego 1958)¹⁰⁴. Związek Radziecki, by uwiarygodnić swą dobrą wolę odnośnie do propozycji ograniczenia zbrojeń, wydał 31 marca 1958 r. oświadczenie o jednostronnym zaprzestaniu prób z bronią atomową

⁹⁸ *Aidé – mémoire* rządu RFN w związku z memorandum rządu polskiego w sprawie utworzenia w Europie Środkowej strefy bezatomowej z dnia 14 lutego 1958 r. Berlin, dnia 24 lutego 1958 r., „Zbiór Dokumentów” 1958, nr 2, poz. 32, s. 403–404.

⁹⁹ A. E. C z i o m e r, *op. cit.*, s. 72.

¹⁰⁰ A. A l b r e c h t, *op. cit.*, s. 26–39.

¹⁰¹ J. K u k u ł k a, *op. cit.*, s. 114. Zob. też *Odpowiedź rządu NRD na memorandum rządu polskiego w sprawie utworzenia w Europie Środkowej strefy bezatomowej z dnia 14 lutego 1958 r.* Berlin, dnia 27 lutego 1958 r., „Zbiór Dokumentów” 1958, nr 2, poz. 33, s. 405–408.

¹⁰² „Zbiór Dokumentów” 1958, nr 2, poz. 30–31, s. 392–402.

¹⁰³ Propozycje rządu ZSRR w sprawie osłabienia napięcia międzynarodowego przewidywały zwołanie w ciągu najbliższych dwóch–trzech miesięcy konferencji przywódców państw i szefów rządów, podczas której należałoby rozpatrzyć następujące sprawy: natychmiastowe zaprzestanie, na dwa–trzy lata, doświadczeń z bronią atomową i wodorową; wyrzeczenia się stosowania tej broni przez ZSRR, USA, Wielką Brytanię; rozpatrzenie propozycji utworzenia strefy bezatomowej w Europie Środkowej; zawarcie paktu o nieagresji między państwami należącymi do NATO i Układu Warszawskiego; wycofanie obcych wojsk z NRD i RFN; zaprzestanie propagandy wojennej; popieranie rozwoju międzynarodowej wymiany handlowej („Zbiór Dokumentów” 1958, nr 1, poz. 2, s. 3–29). Rząd boński odrzucił je w odpowiedzi z 20 I 1958 r. (*ibidem*, poz. 12, s. 182–196).

¹⁰⁴ W memorandum do rządu Zjednoczonych Ameryki z 28 II 1958 r. rząd ZSRR ponowił nacisk na zwołanie konferencji szefów państw, poprzedzonej spotkaniem przygotowawczym ministrów spraw zagranicznych, proponując jednocześnie udział w niej przedstawicieli państw neutralnych np. Austrii, Szwecji, Indii. „Zbiór Dokumentów” 1958, nr 2, poz. 27, s. 371–378.

i wodorową¹⁰⁵, nawołując pozostałe mocarstwa atomowe do podobnego kroku¹⁰⁶. Nie spotkało się to z pozytywnym odzewem. Doradczy Komitet Polityczny Państw-Stron Układu Warszawskiego, obradujący w Moskwie, w deklaracji uchwalonej 24 maja 1958 r. zaproponował państwom antagonistycznego sojuszu zawarcie paktu o nieagresji pomiędzy NATO a Układem Warszawskim w celu: „podtrzymania i rozwijania pokojowych stosunków i współpracy między państwami, współdziałania na rzecz zmniejszenia napięcia międzynarodowego i stworzenia atmosfery powszechnego zaufania w stosunkach między państwami, zaprzestania wyścigu zbrojeń i usunięcia groźby nowej wojny”¹⁰⁷. Proponowany pakt przewidywał, analogicznie do radzieckich propozycji z 23 stycznia 1956 r.: zakaz użycia siły lub groźby jej użycia w stosunkach międzynarodowych (art. 1); rozstrzyganie spornych problemów tylko środkami pokojowymi na podstawie ścisłego przestrzegania zasady nieingerencji w wewnętrzne sprawy państw, drogą rozmów między zainteresowanymi państwami (art. 20); wzajemne konsultacje w razie powstania sytuacji, która mogłaby stworzyć groźbę dla zachowania pokoju lub bezpieczeństwa w Europie, w celu podjęcia i realizacji takich wspólnych kroków, które będą odpowiednie dla jej pokojowego uregulowania (art. 3)¹⁰⁸. Układ miał być zawarty na 25 lat, przy czym wszedłby w życie nie z chwilą ratyfikacji, lecz z dniem podpisania go przez odpowiednio upoważnionych przedstawicieli Państw-Stron Układu Warszawskiego i NATO. Propozycja została odrzucona przez Zachód.

Analogiczny los spotkał inicjatywy rządu NRD adresowane do rządu federalnego celem pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i normalizacji wzajemnych stosunków: propozycję rządu NRD z 27 czerwca 1957 r. w sprawie utworzenia konfederacji obu państw niemieckich; apel Izby Ludowej (Volkskammer) NRD do Bundestagu RFN z 11 grudnia 1957 r. o przeprowadzeniu w całych Niemczech referendum w sprawie rozbrojenia¹⁰⁹; inicjatywę rządu NRD z 4 września 1958 r. dotyczącą powołania Komisji przedstawicieli czterech

¹⁰⁵ Uchwała Rady Najwyższej ZSRR w sprawie jednostronnego zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową. Moskwa, dnia 31 marca 1958 r., „Zbiór Dokumentów” 1958, nr 3, poz. 50, s. 587–591.

¹⁰⁶ Orędzie Rady Najwyższej ZSRR do parlamentów wszystkich krajów świata w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową. Moskwa, dnia 31 marca 1958 r., „Zbiór Dokumentów” 1958, nr 3, poz. 51, s. 592–297 oraz Orędzie Rady Najwyższej ZSRR do Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową. Moskwa, dnia 31 marca 1958 r., *ibidem*, poz. 52, s. 598–603.

¹⁰⁷ Organizacja Układu Warszawskiego 1955–1975. Dokumenty i materiały, Warszawa 1975, s. 47.

¹⁰⁸ *Ibidem*, s. 48.

¹⁰⁹ M. Cygański, *Aktywność polityki zagranicznej PRL i NRD w kierunku zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie Środkowej w latach 1954–1974*, [w:] *Powstanie i rozwój NRD 1949–1974*, red. A. Czubiński, Poznań 1976, s. 170.

mocarstw, którzy przy współudziale obu państw niemieckich opracowaliby projekt traktatu pokojowego z Niemcami¹¹⁰.

Rząd zachodnioniemiecki, nie wierząc w pozytywne dla własnych interesów efekty polityki odprężenia, torpedował podejmowane na arenie międzynarodowej inicjatywy NRD i pozostałych państw socjalistycznych. Zarazem występował z propozycjami, które, jego zdaniem, mogły doprowadzić do tymczasowego konsensusu. Dotyczyło to m. in. wysuniętej 19 marca 1958 r. podczas rozmowy z radzieckim ambasadorem w Bonn – Andriejem A. Smirnowem, propozycji K. Adenauera przekształcenia NRD w państwo o statusie „austriackim”. Podczas wizyty pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR – Anastasa Mikojana – w Bonn, 25–28 kwietnia 1958 r. ze względu na niebezpieczeństwo „wchłonięcia” NRD przez RFN propozycja ta została pominięta milczeniem¹¹¹. Kontrapropozycja zachodnioniemiecka z 9 września 1958 r. dotyczyła powołania grupy roboczej złożonej wyłącznie z przedstawicieli czterech mocarstw, mające ponownie rozważyć problem zjednoczenia Niemiec. Została jednak odrzucona przez Związek Radziecki w nocy skierowanej do rządu federalnego 18 września 1958 r. (z powodu pominięcia w niej przedstawicieli niemieckich¹¹²), będącej alternatywą wobec inicjatywy NRD z 4 września b.r.

Jedną z ostatnich inicjatyw ZSRR przed zaostrzeniem się na tle Berlina sytuacji międzynarodowej była propozycja z 15 lipca 1958 r.¹¹³ skierowana do mocarstw zachodnich w sprawie podpisania ogólnoeuropejskiego układu o przyjaźni i współpracy na podstawie zawartych w poprzednich projektach zasad. Analogicznie do poprzednich została „w białych rękawiczkach” odrzucona.

Napięcia lat 1949–1955, związane z problemem niemieckim, zakończone „usamodzielnieniem się” i przystąpieniem dwóch państw niemieckich do przeciwstawnych bloków polityczno-militarnych spowodowały, że dalsze prowadzenie polityki „z pozycji siły” doprowadziłoby najprawdopodobniej do nowej wojny. Świadome tego niebezpieczeństwa mocarstwa, szczególnie USA i ZSRR, rozpoczęły na przełomie 1954/1955 r. niełatwy dialog, określony po

¹¹⁰ *Nota rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej do rządu Niemieckiej Republiki Federalnej w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami. Berlin, dnia 4 września 1958 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1958, nr 7/8, poz. 132, s. 1266–1270.

¹¹¹ A. E. C z i o m e r, *op. cit.*, s. 73.

¹¹² *Nota rządu ZSRR do rządu Republiki Federalnej Niemiec w sprawie przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami. Moskwa, dnia 18 września 1958 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1958, nr 7–8, poz. 136, s. 1285–1291. Tego samego dnia Związek Radziecki przekazał NRD notę popierającą jego inicjatywę z 4 IX tegoż roku, *ibidem*, poz. 137, s. 1292–1295.

¹¹³ *Nota rządu ZSRR do rządu Francji wraz z projektem układu o przyjaźni i współpracy państw europejskich. Moskwa, dnia 15 lipca 1958 r.*, „Zbiór Dokumentów” 1958, nr 7–8, poz. 122, s. 1156–1177.

konferencji genewskiej mianem „ducha Genewy”. Jednak rzeczywiste szanse na osiągnięcie odprężenia i normalizacji stosunków pomiędzy Wschodem i Zachodem były nikłe, biorąc pod uwagę nieprzejednane stanowisko stron w kwestiach bezpieczeństwa europejskiego, rozbrojenia i nawiązania współpracy wzajemnej. Naturalną konsekwencją tego była niemożność rozwiązania kwestii niemieckiej, czyli stworzenia przesłanek umożliwiających zjednoczenie narodu rozdartego pomiędzy dwa państwa.

Polityka ogólnoniemiecka (*Deutschlandpolitik*) absorbowwała nie tylko RFN i NRD, lecz była istotnym składnikiem polityki międzynarodowej, stanowiła jej funkcję. Rozpatrując omawiany okres w tym aspekcie, należałoby traktować go jako czas przeznaczony na regenerację sił, modyfikację strategii i taktyki politycznej oraz struktury militarnej wewnątrz bloków, jednym słowem – na „złapanie oddechu” przed kolejną konfrontacją, którą zainicjował ZSRR rozczarowany nieskutecznością dotychczas podejmowanych zabiegów dyplomatycznych. Za jego sprawą punkt ciężkości został ponownie przeniesiony z makro- do mikroskali, na coraz bardziej palący grunt berliński, odgrywający rolę języczka u wagi, będący barometrem nastrojów i stosunków panujących pomiędzy czterema mocarstwami i dwoma państwami niemieckimi.

Aneta Bartczak

THE GERMAN ISSUE DURING THE PERIOD OF “THE GHOST OF GENEVA”

After signing the Act of Unconditional Capitulation, and ending the Second World War in Europe, Germany was divided into four occupation zones, whereas Berlin was splitted into four sectors. The control and responsibility for zones and sectors were born upon the USA, the USSR, the Great Britain and France, due to the acts signed within the years: 1944 and 1945. The acts were to make a decision about the future concerning four countries enumerated above. Dispersion of the common politics of four superpowers towards “Germany and Great Berlin as the integrity” caused the actual setting of two German countries in 1949, namely the Republic of Federal Germany and German Democratic Republic, closely connected with the political – military blocks, that is NATO (North Atlantic Treaty Organization) and The Warsaw Pact (Alliance of Communist Nations) since 1955. From that time the German issue has become the core element of reality.

In the first half of 1950s the previous suspense connected with the German issue was inferior to difficult dialogue between the East and the West initiated in Geneva (from 18th July until 23rd July 1955) during the conference of political leaders of four superpowers, specified as “the ghost of Geneva”. The antagonistic blocks of the countries, being aware of danger of the new war outbreak, to with the politics of power would uneritably lead, started the period of transient cooperation. The period was characterized with attempts to develop the new rules of safety and disarmament. The German issue stepped down to the background, in comparison to the previous years, being the core point of the superpowers interest any more. Germany started to be viewed and treated as the element of militant balance to witch the countries on the old continent were striving for after determining the political influences. As it turned out, the real prospects of

achieving the détente and normalization of relations between the East and West were faint. First of all, a state of affairs resulted from the irreconcilable position taken by the sides of the dialogue as far as the above mentioned issues and concerned. The natural consequence was the impossibility of solving the German case, that is creating the premise enabling the unification of the nation being torn between two countries.

Not only was the pan – German politics (the Deutschlandpolitik) absorbing the Republic of Federal Germany and German Democratic Republic, but also constituted the essential element of international politics, that is was its function. Taking into consideration the period in this facet, one should view it as time assigned for regeneration of strength, modification of strategy and political tactics as well as military structure inside the blocks, in a word – for “taking a deep breath” before the next confrontation which was initiated by USSR being disappointed with ineffectiveness of diplomatic endeavours taken up so far. Thanks to the USSR, the centre of political gravity was transmitted again from macro- to micro-scale on more and more urgent Berlin ground, tipping the balance and being the barometer of moods and relationships prevailing between four superpowers and two German countries.